



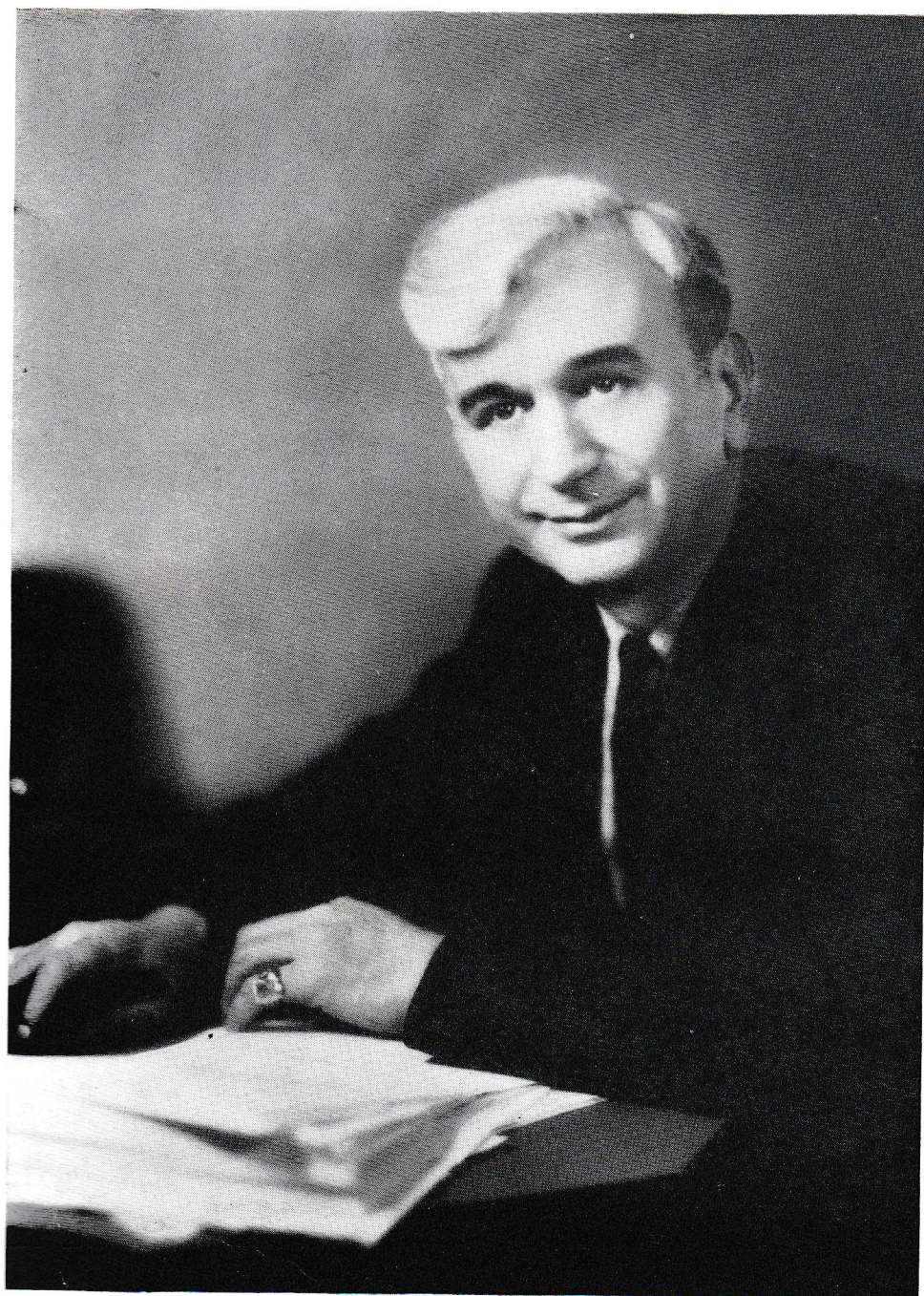
Niechaj i mnie będzie wolno złożyć Unji Polskiej w S. Z. P. A. i Jej dzielnemu Zarządowi najserdeczniejsze gratulacje i życzenia z okazji pięćdziesięcio-lecia Jej owocnej egzystencji.

Szczególnie my tu, w Zagłębiu Węglowym zamieszkali, powinniśmy się szczycić z Organizacji, której tak wiele mamy do zawdzięczenia. Unja Polska brała czynny udział i obejmowała kierownictwo we wszystkich poczynaniach polityczno-patrjotycznych i społeczno-ekonomicznych dla dobra tutejszej Polonji i ogółu Wychodztwa Polskiego w Ameryce.

To też dumny jestem z należenia do tej pięknej i silnej Organizacji i składam Jej życzenia dalszego rozwoju i zbożnej pracy w wytkniętym kierunku.

SZCZĘŚĆ BOŻE!

Jan J. Aponik
Sędzia Powiatu Luzerne



Dr. Rudolf G. Tenerowicz

Pierwszy Cenzor Unji Polskiej w Ameryce

Trzykrotny mayor miasta Hamtramck, Michigan, a obecnie (od roku 1938) Kongresman z Pierwszego Dystryktu Kongresjonalnego w Detroit, Michigan.

Interesuje się po dziś dzień sprawami Unijnymi.



Z wielką i szczerą radością patrzę dzisiaj na półwiekową twórczą pracę dla Unji Polskiej w S. Z. P. A., w której sam wraz z wielu innymi Kapłanami przez długie lata brałem czynny udział. Że praca ta była dobra, dla chwały Boga i pożytku społeczeństwa polskiego—tego dowodem dzisiejsze jej owoce i ogólny sukces. Wiele było przeszkód i trudności, ale z pomocą Bożą pokonaliśmy je zwycięsko i obecnie z zasłużoną dumą i radością możemy patrzeć na rozwój Organizacji i na jej chlubny rekord na każdym polu naszego życia polskiego na Wychodźstwie w Ameryce, który zyskał uznanie dygnitarzy Kościoła naszego, jako też i świeckich.

Z okazji więc Złotego Jubileuszu tej wielkiej pracy składam całej Unji Polskiej w S. Z. P. A. serdeczne gratulacje i życzenia jak największego jej rozwoju nadal i oby Stwórca Najwyższy otaczał ją Swoją opieką i błogosławił na przyszłość.

Wasz w Chrystusie

Ks. Prałat S. E. Szpotański
Kapelan Unji Polskiej w S. Z. P. A.



Pięćdziesiąt lat!

A jednak w ciągu tego półwiecza Unja Polska w S. Z. P. A. trzymała się wiernie i niezachwianie fundamentalnego hasła "Bóg i Ojczyzna", a więc religii katolickiej i łączności ze starą naszą Ojczyzną Polską. Służyła też materialnie i moralnie każdej dobrej i zbożnej sprawie.

Składając dzisiaj z okazji Złotego Jubileuszu naszej Organizacji moje najserdeczniejsze życzenia—życzę nie tylko jak największego rozwoju, ale również, aby wytrwała niezłomnie nadal przy tym samym Sztandarze, a Pan Bóg otaczał ją będzie Swą opieką i błogosławił jej na przyszłość.

Wasz w Chrystusie

Ks. Walenty L. Biczysko

Wice-Kapelan Unji Polskiej w S. Z. P. A.



ANDRZEJ J. GALL
Cenzor



JÓZEFINA BIAŁAS
Wice-Cenzorka



STANISŁAW J. SIKORSKI
Wice-Cenzor

Mozemy z Chlubą Spoglądać Na Działalność i Dorobek Naszej Organizacji

W tym roku mija pięćdziesiąt lat od założenia naszej ukochanej Organizacji Unji Polskiej w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Długi ten okres czasu obfituje w czyny i dokonania, z których dzisiaj my wszyscy, Uniści i Unistki, możemy być prawdziwie dumni i szczycić się, że do tej Organizacji należymy i że do owoców tej pracy wielu z nas w miarę swych sił i możliwości się przyczyniło.

Oparta na fundamentalnych zasadach, Organizacja nasza może obecnie z chlubą spoglądać na pół-wiekowy dorobek. Złota nasza Jubilatka bowiem kroczyła zawsze po drodze, wytkniętej jej przez wielkodusznego założyciela, ś. p. ks. prałata Dominika Majera, nigdy z niej nie zбочywszy.

Oprócz celów materialnych w formie ubezpieczenia oraz wsparć i zapomóg w starości i nieuleczalnych chorobach, które w możliwie najszerszych ramach zapewniała swemu członkostwu, Unja Polska popierała również szeroko wszelkie sprawy narodowe polskie, społeczne, humanitarne, oraz pomagała finansowo młodym a zdolnym Unistom do zdobycia wyższego wykształcenia, a tym samym i lepszych stanowisk w tutejszym społeczeństwie. Wielką misję swą zaś spełniała obojętnie i pogodnie, okazując nieraz wiele poświęcenia i ofiarności.

Ciężkie i trudne były momenty w pół-wiekowej historii naszej Organizacji, ale przetrwaliśmy je wszystkie pomyślnie dlatego, bo mieliśmy i mamy dobry i mocny fundament, na którym jak na niewzruszonej skale się opieramy.

Uznając w całej pełni doniosłe znaczenie naszej młodzieży w przyszłości, Unja Polska pragnie w szeregi swe zaciągnąć jak największe jej zastępy. Dlatego nie można spoczywać na zdobytych do tej pory laurach, ale—zachęćci pół-wiekowym dorobkiem—powinniśmy wyteżyć wszelkie nasze siły, rozwinąć jak najszerszą akcję, aby młodzież polsko-amerykańską dla naszej Organizacji pozyskać. Jak młodzież jest przyszłością każdego narodu, tak podobnie jest przyszłością naszej Unji Polskiej, Polonii Amerykańskiej, naszego życia narodowego polskiego, naszych zwyczajów, oraz wiary i tradycji ojców naszych.

Nie tylko sami z dumą i chlubą spoglądamy na dotychczasowy rekord działalności Unji Polskiej, ale ufamy, że i całe Wychodźstwo Polskie w Ameryce życzliwie i sympatycznie ją oceni, a tym samym doda nam wszystkim, całemu członkostwu naszej Organizacji, otuchy i zachęty do jeszcze wydatniejszej pracy w wytkniętym kierunku na przyszłość—dla dobra nas wszystkich w tej przybranej ojczyźnie i dla naszej starej Macierzy.

Z okazji Złotej Rocznicy naszej Unji Polskiej składam wszystkim urzędnikom Zarządu Głównego, oraz poszczególnych Gmin i Grup i całemu członkostwu—jak najserdeczniejsze gratulacje i życzenia!

Andrzej J. Gall

Cenzor Unji Polskiej w S. Z. P. A.

Unja Polska—To Jedna Wielka Rodzina

Unja Polska w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, która w tych dniach obchodzi Złoty Jubileusz swego chlubnego i pełnego zasług istnienia, stanowi w rzeczywistości jedną Wielką Rodzinę.

Jak w pojedynczej, bogobojnej rodzinie modlitwa i praca przynosi zadowolenie ze skromnego bytu, tak podobnie i w naszej ukochanej Organizacji żyjemy na tych samych zasadach i podstawach, służąc Bogu i bliźnim swoim.

Kto należy do naszej Unji Polskiej, ten bez zaprzeczenia czuje się silniejszy i z większą ufnością patrzy w przyszłość, gdyż jest przeświadczony, że ma mocny fundament pod sobą, że w razie jakiejś krytycznej potrzeby—znajdzie oparcie, pomoc i opiekę.

Jak jednak wielu naszych rodaków i rodaczek w tej Wielkiej Republice Amerykańskiej nie rozumie jeszcze należycie znaczenia i wartości takich niejako rodzinnych węzłów organizacyjnych!

Jak wielu jeszcze wydaje się, że można luzem chodzić i mimo tego stanowić również pożyteczne jednostki społeczeństwa!

Tymczasem, w gromadzie leży wielka siła i wielkie sposobności do tego, ażeby nie tylko sobie korzyści przynosić, ale zarówno być prawdziwie

pożytecznym i dla drugich, dla całego społeczeństwa.

Unja Polska w S. Z. P. A. zapewnia wszystkim swoim członkom i członkiniom te warunki, opromienia ich serca i życie większym blaskiem i przynosi więcej wewnętrznego zadowolenia.

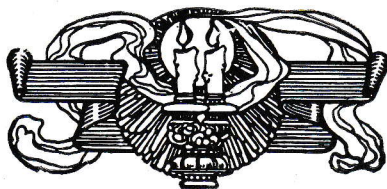
Do szerzenia tej idei wszyscy w naszej Organizacji są obowiązani. Dlatego przy obecnej okazji apeluję szczególnie do wszystkich Sióstr Unistek, aby w pracy organizacyjnej nie tylko nie ustawały, ale u progu drugiego pół-wieczna Unji Polskiej jeszcze ją spotęgowały i dały przykład drugim, jak pracować należy, aby przynosić korzyści sobie i innym.

Wobec zbliżającej się podniosłej uroczystości Złotego Jubileuszu, składam przede wszystkim dzięki Najwyższemu, że pozwolił mi doczekać się tej wielkiej chwili, w której—jako wice-cenzorka Unji Polskiej—mogę z dumą spoglądać na pełną chwałę przeszłość!

Życzę, aby nasza Unja Polska wzrosła w tysiączne zastępy młodzieży naszej, a założycielowi, ś. p. ks. prałatowi Dominikowi Majerowi, składam pośmiertny hołd, cześć i uznanie za jego wielkie dzieło!

Józefina Białas

Wice-Cenzorka Unji Polskiej w S. Z. P. A.





Wzrost i Sukces Organizacji Zawdzięczać Należy Współpracy i Lojalności Członków

Z prawdziwą i rzetelną przyjemnością przychodzi mi dzisiaj wyrazić moje uczucia, jako prezesowi Organizacji przy tak niezwykle ważnej okazji.

Kiedy obecnie mijamy nasz złoty słup miłowy, nie możemy powstrzymać się od tego, ażeby nie popatrzeć poza siebie przez góry i doliny, przez które w naszej pracy podróżowaliśmy razem. Wiele poświęceń okazali organizatorzy i pracownicy oraz ci, którzy po nich następowali, dla dobra i rozwoju tej Organizacji.

Te wysiłki i starania, jakie poczynili organizatorzy, dokonywane były nie tylko dla naszej Organizacji, ale zarówno dla dobra ludności polskiej w Ameryce, dla naszych kościołów i dla dobrych, praworządnych i szczerych obywateli Stanów Zjednoczonych.

Dzisiaj jednak, więcej aniżeli kiedykolwiek przedtem, zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że

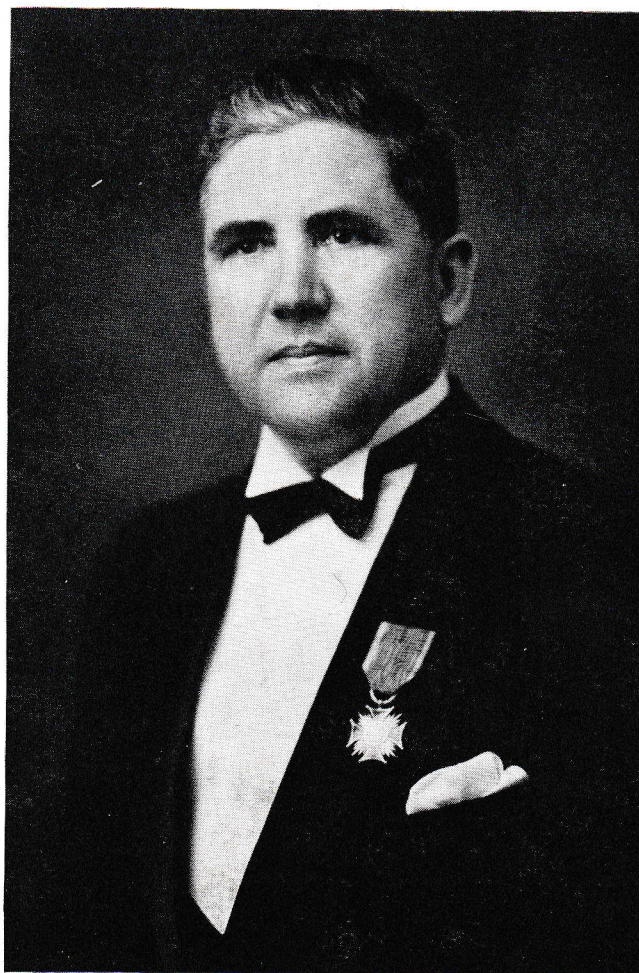
wzrost i sukces naszej Organizacji byłyby zgoła niemożliwe bez kooperacji i lojalności wszystkich jej członków.

W miarę jak lata będą mijały, mamy niepłonną nadzieję, że ta kooperacja i lojalność będzie trwała w dalszym ciągu i że nasza Organizacja będzie nie tylko kontynuowała dobrą robotę, jaka była dokonana podczas ubiegłego pół-wieczna, ale że będzie zasługiwała na Wasze zaufanie i przyjaźń w latach przyszłych.

Kończąc tych kilka słów, pragnę wyrazić moje serdeczne gratulacje ojcom naszej Organizacji. Składam również z serca płynące życzenia wszystkim członkom Unji Polskiej przy tej okazji i żebyśmy pracowali razem i uczynili z naszej Organizacji najlepszą Organizację, któraby zasługiwała na uznanie naszej ludności, Kościoła i Stanów Zjednoczonych!

Piotr E. Turek

Prezes Unji Polskiej w S. Z. P. A.



DAWNIEJ A DZISIAJ

Specjalnie Do Pamiętnika Jubileuszowego

Napisał

S. W. Warakomski, Sekretarz Generalny

Na wstępie niniejszych kilku uwag na temat naszego życia organizacyjno-ubezpieczeniowego, należy przeprowadzić linię demarkacyjną między kompanją asekuracyjną — prowadzoną przede wszystkim dla zysków prywatnych—a organizacją bratniej pomocy—prowadzoną wyłącznie dla dobra jej członków.

Otóż w pierwszym rzędzie stwierdzić należy, że chociaż kompanja asekuracyjna jest prototypem organizacji bratniej pomocy, to jednak nie jest ona instytucją rodzimo-amerykańską, lecz raczej kopją i naśladownictwem dawnej, angielsko-francuskiej kompanji asekuracyjnej, kiedy to w krajach europejskich nie wolno było tworzyć organizacji, rządzących się ustrojem demokratycznym. Przyznać również trzeba, że chociaż w czasach normalnych działalność kompanji asekuracyjnej jest naogół dodatnią, to jednakowoż z drugiej strony zaznaczyć należy, że odporność jej na kryzysy finansowe i depresje ekonomiczne nie jest tak silną, jak odporność organizacji bratniej

pomocy. Kiedy bowiem w ostatnich dziesięciu latach—od 1929 do 1939—dwieście trzydzieści siedem kompanij asekuracyjnych popadło w likwidację, czyli przeszło w ręce przejemców, i zamknęło swoje podwoje ze stratą dla posiadaczy polis asekuracyjnych, to w okresie tej dziesięcio-letniej depresji NIE UPADŁA ANI JEDNA ORGANIZACJA BRATNIEJ POMOCY, a więc żaden z jej członków nie został poszkodowany!

Organizacja bratniej pomocy, rządząca się ustrojem—w całym tego słowa znaczeniu demokratycznym—to produkt czysto amerykański. Celem jej jest ubezpieczanie życiowe swoich członków, udzielanie im pomocy finansowej w chorobach i kalectwach, tudzież podnoszenie ich poziomu religijnego, moralnego, narodowego, społecznego, towarzyskiego i materialnego. Jest to instytucja nowszej daty, gdyż pierwsza organizacja bratniej pomocy powstała w roku 1868-mym, a więc dopiero przed siedemdziesięciu dwoma laty.

Od tego czasu, w różnych Stanach Ameryki

i Kanady powołano do życia dwieście dwadzieścia pięć takich organizacyj, a jak olbrzymi jest zasięg ich działalności łatwo będzie zrozumieć, gdy się zważy, że członkostwo ich wraz ze spadkobiercami dochodzi liczby trzydziestu pięciu milionów dusz; że organizacje te wypłaciły przeszło pięć biljonów dolarów, a zasoby ich przenoszą sumę tysiąca milionów dolarów.

Do grona tych—i to znacznie starszych—organizacyj bratniej pomocy należy też nasza UNJA POLSKA W STANACH ZJEDNOCZONYCH PÓŁNOCNEJ AMERYKI, obchodząca obecnie swój Złoty Jubileusz, czyli pięćdziesięcio-lecie swej ubezpieczeniowo-humanitarnej i narodowo-patrjotycznej działalności.

Podobnie, jak pierwsza organizacja bratniej pomocy powołana do życia w Meadville, Pa., tak też i nasza Unja Polska powołana do życia w St. Paul, Minn., powstała z IDEI służenia swym członkom; idea ta wywołała CZYN werbowania tych członków, czyn zaś stworzył DZIEŁO—Organizację wielką, zasobną, wpływową i mającą przed sobą olbrzymią przyszłość rozwojową.

Ktokolwiek bierze udział w naszym życiu narodowo-organizacyjnym i ruchem tym naprawdę się interesuje, ten wie doskonale, jak liczne i wielorakie przeobrażenia ewolucyjne przechodziła i przeszła nasza Unja Polska w okresie swego pół-wiekowego istnienia. Dawniej—jak zwykle w początkach—Organizację naszą stanowiło: kilkunastu członków, paru-set dolarowe zasoby i jedna całozyciowa tabelka ubezpieczeniowa. Dzisiaj mamy: dziesiątki tysięcy członków, około trzy milionowe zasoby i jedenaście najnowszych tabel czyli systemów ubezpieczeniowych.

O ile jednak przed pięćdziesięciu laty nawet elementarna znajomość rzeczy wystarczała do prowadzenia interesu ubezpieczeniowego, o tyle obecnie—wobec rozrostu organizacyj bratniej pomocy, wobec ścisłej kontroli nad niemi stanowych władz asekuracyjnych i wobec niebywałego współzawodnictwa w zdobywaniu dla nich nowych człon-

ków—kierownicy i zarządcy tych organizacyj muszą posiadać nie tylko teoretyczną ale i praktyczną znajomość ekonomji społeczno-gospodarczej. Albowiem poza koniecznością stałego obmyślania i realizowania środków i sposobów rozwojowych, muszą oni być obznajomieni z bankowością, znać się na giełdzie, wiedzieć gdzie i kiedy lokować fundusze, tudzież znać się wybornie na interesie realnościowym. Interes ubezpieczeniowy rozgałęził się i skomplikował obecnie do tego stopnia, że niektóre organizacje bratniej pomocy wymagają dziś nawet od swych organizatorów i werbowników kursu uniwersyteckiego, uprawniającego ich do posługiwania się profesjonalnym tytułem: "Doradca Ubezpieczenia Bratniej Pomocy".

Ktokolwiek więc ubiega się, a członkostwo organizacji bratniej pomocy powoła go na stanowisko kierownicze—powinien poczuwać się do obowiązku ciągłego i stałego zaznajamiania się z interesem ubezpieczeniowym, gdyż od tego jedynie i wyłącznie zależą: sprawność jego w pełnieniu swego urzędu, użyteczność organizacji i dalszy jej rozwój pod względem członkostwa i zasobów.

Przed naszą Unją Jubilatką—która w okresie swego pół-wiekowego istnienia wykazała młodzieńczą energję i żywotność—otwiera się chwalebna przyszłość i dalsza zbożna służba dla dobra jej członków, dla powagi i znaczenia Wychodztwa i dla chwały Imienia Polskiego—czego Jej z głębi serca wszyscy życzymy.

Kończąc na tym stronę techniczną, że tak powiem, niniejszego artykułu, składam obecnie cześć, hołd i uznanie pionierom-założycielom naszej Organizacji, którzy z takim trudem, móżolem i poświęceniem wznosili fundamenty pod jej budowę; gratulacje całemu członkostwu, że swą twardą pracą i zaparciem się przyczyniło się do tak wspaniałego rozwoju naszej Złotej Jubilatki, oraz życzę z całego serca wszystkim urzędnikom i całemu członkostwu okazywania nadal w wzmożonym stopniu energii, zapału i entuzjazmu do pracy dla dobra naszej Organizacji.



**WIELKIE I ZŁOTE ZALETY
PIONIERÓW**

UNJI POLSKIEJ W S. Z. P. A.

Z okazji zbliżających się w tym roku Uroczystości Złotego Jubileuszu założenia Unji Polskiej w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki uważam za swój obowiązek, jako urzędnik, złożyć wszystkim urzędnikom i członkom Organizacji moje najserdeczniejsze gratulacje.

Niewielu założycieli tej szlachetnej Organizacji żyje jeszcze po dziś dzień, lecz jaką historję wzbudzającą głębokie zainteresowanie ci nasi praojcowie mają opowiedzieć polskiej młodzieży w dobie dzisiejszej. Historję trudów i mazałów i poświęcenia, zaparcia się siebie; historję miłości dla Chrystusa i Jego Kościoła, oraz historję niezachwianego przywiązania do polskich tradycji i zwyczajów.

Ci polscy pionierzy byli obcymi ludźmi w tym obcym dla siebie kraju, ale toczyli oni dobrą, zbożną walkę i utrzymali wiarę, oraz pielęnowali i rozwijali coraz bardziej nie tylko miłość, lojalność i głębokie przywiązanie dla Ameryki i jej instytucyj, lecz zachowali również przywiązanie do najlepszych tradycji polskich, które przywieźli ze sobą z ojczyzstego kraju, i dlatego nazwiska ich będą na zawsze uwiecznione w annałach Unji Polskiej w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki.

My, jako dzieci ich, błogosławimy ich za to, że oddali nam tę szlachetną spuściznę. Niech Bóg błogosławi tę Organizację i oby zawsze postępowała w ślady swoich założycieli, o to szczerze i głęboko się modli

Ks. Franciszek X. Dominiak

Radca Duchowny Unji Polskiej w S. Z. P. A.

**A WORD OF APPRECIATION
TO THE PIONEERS**

**OF THE
POLISH UNION OF THE U. S. OF N. A.**

On the approach of the Semi-Centennial Celebration of the founding of the Polish Union of the U. S. of N. A., I think it my duty as an officer to offer to all the officers and its members my heartiest congratulations. Very few of the founders of this noble organization are now living, but what a story of deep interest these forefathers of ours can tell to the Polish Youth of the present day—a story of hardship and of devotion, a story of love for Christ and His Church and story of unflinching attachment to Polish traditions and customs. These Polish pioneers were strangers in a strange land, but they fought a good fight and kept the Faith and cultivated and developed not only a love for America and its institutions but retained their attachment for the best of Polish traditions and their names will ever be revered in the annals of the Polish Union of the U. S. of N. A. We as their children bless them for giving us this noble heritage. "For this inheritance we, their children, are proud of their determination to be ever loyal sons to the faith of Saint Stanislaus and heroic patriotism of Kosciuszko and Pulaski." That God may bless this organization, and so that it continues in the path of its founders, is the sincere prayer of,

Rev. F. X. Dominiak

The Spiritual Director

